

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT/SKĘPE****Chodnik przy Krótkiej
już w budowie**

str. 2

POWIAT**Realizują wszystkie
plany**

str. 3

LIPNO**Rozwija się Nowe
Centrum Lipna**

str. 6

GMINA WIELGIE**Rodziny bawiły się
w Olesznie**

str. 30

CZWARTEK
23 CZERWCA 2022

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 25/2022 (692)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Ceny ogrzewania ostro w górę

LIPNO ➤ Ceny energii cieplnej dostarczanej do mieszkań lipnowian przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych rosną o 60 procent, a spółka przymierza się do wybudowania instalacji OZE, by zapewnić niższe ceny za ciepło pozyskiwane z odpadów



Gazowo zdecydowanie za drogo

– W ubiegłym roku wybudowaliśmy stację gazu i zainstalowaliśmy kocioł gazowy szczytowo-rezerwowy, który stanowi rezerwę dla naszej ciepłowni. W przypadku, gdy są bardzo niskie temperatury, ten kocioł jest uruchamiany – mówi Marcin Kawczyński, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie. – Do tej pory uruchomiliśmy go raz, bo na szczęście zima była lekka, a ceny gazu skoczyły tak drastycznie, że ogrzewanie gazem było 6-krotnie droższe niż węglem.

Cena gazu wynosiła 30 złotych w chwili projektowania przez lipnowską spółkę miejską instalacji gazowej jako wspierającej ciepłownię.

– I wtedy ogrzewanie gazem było opłacalne. Potem cena wyniosła 80 złotych, ale teraz jest to 750 złotych.

– Wysyłamy zapytania ofertowe do ośmiu firm na zakup węgla – mówi prezes Kawczyński. – Jesteśmy w kontakcie z Urzędem Regulacji Energetyki, bo zmieniliśmy taryfę, wejście podwyżka cen za dostarczanie ciepła, ale z taryfą za 850 złotych, podczas gdy w URE są już wnioski z taryfą za 1500 złotych. A to był kwiecień.

Węgiel szybko w górę

W grudniu 2021 roku PUK za tonę węgla płacił 325 złotych, w marcu 650 złotych, w kwietniu 950 złotych, obecnie do końca czerwca 950 złotych, a oferta na lipiec to prawie 1500 złotych.

– Będzie to wzrost cen energii cieplnej o 60 procent – zapowiada prezes Marcin Kawczyński. – Dla porównania powiem, że obecnie cena ciepła przez nas dostarczanego odpowiada ogrzewaniu domu ekogroszkiem kupowanemu po 1100 złotych, gdy dołożymy 60 procent, będzie to 1800 złotych. Taryfa, która aktualnie weszła w życie, jest bardzo atrakcyjna w stosunku do tego, co dzieje się na rynku. Boję się, że lepiej nie będzie, sytuacja jest bardzo trudna.

Jeżeli oferta 1500 złotych utrzyma się za tonę węgla kupowanego przez PUK, to cena ciepła będzie musiała odpowiadać ogrzewaniu domu indywidualnie opałem, np. ekogroszkiem po 2400 złotych. Cena dla odbiorców indywidualnych np. ekogroszku to już 3 tysiące złotych, więc i tak będzie opłacalne ciepło z PUK-u. Rząd co prawda zapowiada 3 tony węgla dla każdego domu w cenie niepełna 1 tysiąca złotych, ale po pierwsze nie dla każdego budynku to może wystarczyć, a po drugie ustawa jeszcze nie weszła w życie i nie wiemy jak ona będzie funkcjonowała w praktyce.

dokończenie na str. 5

Gmina Bobrowniki

Wyróżnienie dla OSP Rachcin

„Akcja nieodpłatnej dystrybucji czujek tlenku węgla (czadu) wśród samotnie mieszkających i gospodarujących seniorów w sołectwie Rachcin” została doceniona przez samorząd wojewódzki, który nagroził druhów z Rachcina.



Laureatom tegorocznej edycji nagrody wręczyli 21 czerwca członkowie zarządu województwa Aneta Jędrzejewska i Sławomir Kopyś oraz radna województwa Katarzyna Lubańska. – Funkcjonujące w Kujawsko-Pomorskiej instytucje trzeciego sektora to ważni partnerzy samorządu województwa w niemal każdym obszarze życia społecznego i gospodarczego. Z satysfakcją wyróżniamy i wspieramy zwłaszcza te opierające się na wolontariacie, których interesujące, nowatorskie działania mogą być inspiracją dla innych ngo-sów – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Na uroczystości, która odbyła się w Pałacu Dąbskich Kujawsko-Pomorskiego Teatru Muzycznego w Toruniu obecni byli

także m.in. członkowie kapituły konkursu. Nagrody finansowe po 3 tysiące 750 złotych każda, wraz z tytułami „Rodzynki z porządków” trafiły do ośmiu organizacji: „Kuzni Talentów. Peron 9 i 3/4” z Aleksandrowa Kujawskiego, Stowarzyszenia „Porozumienie Chełmińskie”, Unisławskiego Towarzystwa Historycznego, Klubu Żeglarskiego Kormoran z Janikowa (powiat inowrocławski), Ochotniczej Straży Pożarnej w Rachcinie (w powiecie lipnowskim), Fundacji Profesora Ciekawskiego z Bydgoszczy, Stowarzyszenia Miłośników Szkoły „Kubusiowi Przyjaciele” z Wszednia (powiat mogileński) i Stowarzyszenia „Jesteśmy tacy sami” z Sępólna Krajeńskiego.

dokończenie na str. 2

Chodnik przy Krótkiej już w budowie

POWIAT/SKĘPE ▶ Trwa budowa chodnika przy ulicy Krótkiej w Skępem, stanowiącej drogę powiatową. To zwieńczenie starań mieszkańców o poprawę bezpieczeństwa w ruchu na swojej drodze

Decyzja starosty Krzysztofa Baranowskiego o pozytywnym załatwieniu próśb skępińskich mieszkańców przy ulicy Krótkiej stała się faktem. Prace przy budowie chodnika trwają w najlepsze. Ciąg dla pieszych powstaje po jednej stronie tej ściśle zabudowanej i wąskiej drogi powiatowej.

– Wybudujemy w tym roku ponad 23 kilometry dróg i wiele chodników, w tym w gminie Skępe od Wioski i w Skępem przy ulicy Krótkiej – wyjaśniał na sesji rady powiatu Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Byłem na ulicy Krótkiej, wcześniej mówiła o tym pania radna (Grażyna Frymarkiewicz – przyp. red.), rozmawialiśmy o tym na zarządzie. Były wątpliwości co do tego chodnika, dyrektor (Zarządu Dróg Powiatowych – przyp. red.) pisał, że nie spełnia to wymogów rozporządzenia. Ja pojechałem tam, obejrzałem, dyrektor zgodził się i zrobimy tak, żeby to dobrze wyglądało i żeby ludzie byli zadowoleni. Wydałem już polecenie, chodnik powstanie.

I chodnik powstaje. Ulica Krótka to arteria mocno uczęszczana przez mieszkańców i przejezdnych. Brak chodnika czynił ruch pieszych niebezpiecznym, ale szerokość drogi nie pozwalała na wytyczenie tam miejsca dla przechodniów, co wnikliwie wyjaśniali fachowcy.

– Zarząd Dróg Powiatowych dokonał oględzin na ulicy Krótkiej w Skępem celem pomierzenia odpowiednich szerokości, które wynikają z rozporządzenia ministra transportu i gospodarki morskiej w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie – mówił wcześniej Jarosław Skrzyniarz z Zarządu Dróg Powiatowych w Lipnie. – Mamy tam taki paragraf 44,



który właśnie mówi, że szerokość chodnika w przypadku budowy nie może być mniejsza niż 2 metry, bez wliczania do tej szerokości krawężnika i obrzeża. Niestety ten pas drogowy (na ulicy Krótkiej w Skępem – przyp. red.) jest tam tak wąski, że ze zbudowaniem normalnego chodnika tam nie zmieścimy się i nie powinniśmy tego robić. Mamy tam 5-metrową jezdnię, zbyt wąskie pobocze, a chodniki nowe, tkj. przy drodze Józefkowo-Skępe, są normatywne, budowane z zachowaniem tych szerokości, są z nowym odwodnieniem. Tak mówi rozporządzenie i tak budujemy. Na drogach, gdzie pas drogowy jest zbyt wąski, nie wchodzi w rachubę budowa chodnika. Jest tam również problem odwodnienia, są tam zawyżenia do posesji, jest to bardzo skomplikowany temat. My dokonaliśmy pomiarów, jezdnie na ulicy Krótkiej ma szerokość 5 metrów i tam na zbudowanie chodnika przy bezpośredniej krawędzi jezdni po jednej stronie nie ma miejsca.

W przypadku remontu te chodniki, które już są zidentyfikowane, mogą być odnawiane. Na ścieżkę rowerową też nie będzie miejsca, zauważmy bowiem, że nie ma tam rowu, nie ma odwodnienia.

Taką odpowiedź pierwotnie usłyszeli radni powiatowi, otrzymał zarząd. Oględziny drogowców odbyły się na Krótkiej w Skępem w związku z prośbą mieszkańców tejże uliczki o wybudowanie im chodnika dla poprawy bezpieczeństwa i umożliwienia poruszania się pieszym przy ruchliwej arterii powiatowej (o sprawie informowaliśmy na naszych łamach we wrześniu). Podczas sesji rady powiatu o chodnik zabiegała i racje mieszkańców Skępego popierała radna Grażyna Frymarkiewicz, a starosta zapowiedział zajęcie się sprawą. I tak się stało, na zlecenie wóldarza powiatu pomiary i oględziny ruszyły. Dzisiaj wiemy, że powtórne oględziny wykonane osobiście przez wóldarza powiatu zaświeciły światło w tunelu.

– Po wizytacji przeprowadzonej przy ulicy Krótkiej w Skępem pod kątem przyjęcia i wdrożenia działań inwestycyjnych, o których realizację zabiegali mieszkańcy i współużytkownicy ulicy Krótkiej, podjąłem decyzję o wdrożeniu prac mających na celu budowę chodnika po lewej stronie ulicy Krótkiej – informuje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Jestem przekonany, że inicjatywa ta pozwoli na przywrócenie miejskiego charakteru ulicy Krótkiej, a przede wszystkim zapewni większe bezpieczeństwo w ruchu pieszym mieszkańcom posesji zlokalizowanych przy tej ulicy oraz korzystającym z niej innym osobom, mieszkańcom i gościom Skępego.

Mieszkańcy i inicjatorka zmagają o realizację tej inwestycji radna Grażyna Frymarkiewicz mogą czuć się usatysfakcjonowani. Chodnik po jednej stronie rozwiąże problemy i kierowców, i pieszych. A potrzeba wybudowania ciągu dla pieszych jest tam uzasadniona.

– Prośbę swą motywujemy obawą o bezpieczeństwo naszych rodzin, a szczególnie dzieci, które codziennie przemierzają ją w drodze do szkoły – argumentowali petycję mieszkańcy ulicy Krótkiej w Skępem. – Na ulicy panuje duże natężenie ruchu, ponieważ łączy ona dwa województwa, dwa powiaty i dwie gminy. Policzyliśmy nawet, że naszą ulicą przeciętnie w ciągu godziny jedzie 35 samochodów, w tym 5-6 tirów. Nie jesteśmy mieszkańcami, którzy oczekują, żeby wszystko im zrobiono. Aby zwiększyć bezpieczeństwo, sami sfinansowaliśmy oświetlenie tej ulicy. Panowie Witkowski, Tężycki z własnych środków zapłacili za projekt, latarnie i montaż oświetlenia. Zwracaliśmy się o pomoc do władz gminy i otrzymaliśmy odpowiedź, że wóldarzem tej ulicy jest starostwo lipnowskie. Dlatego prosimy o zrozumienie naszego problemu i sfinansowanie budowy chodnika przy naszej ulicy, która nie tylko z nazwy jest krótka, ma około 200 metrów.

Tą właśnie skępską ulicą jeżdżą mieszkańcy okolicznych ulic i miejscowości do jednego z popularnych marketów i poruszają się mieszkańcy innych osiedli miejskich. Nikogo więc przekonywać nie trzeba, jak bardzo na takich arteriach potrzebne są chodniki. Mieszkańcy zebrali podpisy, napisali pismo, dobrze je uargumentowali i oczekiwali bezpiecznego miejsca dla pieszych. Zarządca drogi wyjaśniał, że nie ma tam miejsca na chodnik o zgodnej z prawem szerokości. Wóldarz powiatu zdecydował jednak, żeby chodnik po jednej stronie wybudować.

Do tematu wrócimy po zrealizowaniu oczekiwanej inwestycji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Tłuchowo

Jednogłośnie „tak” dla wójta

14 czerwca 2022 roku odbyła się XXXII sesja Rady Gminy Tłuchowo. Były to obrady szczególne i bardzo ważne dla tłuchowskiego samorządu.

Najważniejszym punktem obrad była ocena pracy wójta gminy Krzysztofa Dąbkowskiego i podjęcie decyzji w sprawie udzielenia wotum zaufania i absolutorium za 2021 rok. Po przedstawieniu Raportu o Stanie Gminy Tłuchowo i szczegółowego „kalnedarium” wydarzeń, podejmowanych dzia-

łań i przedsięwzięć w roku 2021, przeprowadzona została debata, po której rada gminy jednogłośnie udzieliła wotum zaufania wójtowi za rok 2021.

– Po omówieniu i zatwierdzeniu sprawozdań finansowych oraz sprawozdania z wykonania budżetu rada gminy, również jednogło-

śnie, udzieliła wójtowi Krzysztofowi Dąbkowskiemu absolutorium za rok 2021. W krótkim wystąpieniu wójt podziękował za zaufanie, udzielenie absolutorium oraz za dotychczasową współpracę z całą społecznością gminną – podaje Urząd Gminy w Tłuchowie.

(ak)

Gmina Bobrowniki

Wyróżnienie dla OSP...

dokończenie ze str. 1

W Kujawsko-Pomorskim wspópracę ngo-sów z samorządem województwa budowana jest w oparciu o Radę Działalności Pożytku Publicznego oraz Sejmik Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego – gremium tworzone przez reprezentantów sektora ngo-sów z całego województwa. Oba zespoły współpracują ściśle z działającym w strukturach urzędu marszałkowskiego Biurem Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i spełniają ważną rolę konsultacyjną.

Każdego roku samorząd województwa przekazuje miliony złotych na wsparcie realizacji projektów organizacji pozarządowych w wielu dziedzinach. W tym roku środki w wysokości 7 mln złotych zostały rozdysponowywane w ramach 22 konkursów. UM prowadzi też kampanię zachęcającą do przekazania jednego procenta podatku dochodowego na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego z województwa kujawsko-pomorskiego.

(red), fot. Szymon Zdzienbło/tarantoga.pl dla UMWKP

Realizują wszystkie plany

POWIAT ▶ Rajcy jednogłośnie podwyższyli kapitał zakładowy szpitala, dobiega końca budowa szkoły specjalnej, ruszyła budowa szkoły muzycznej, powiat zbudował drugi magazyn paliw dla swoich pojazdów, trwają prace na drogach i chodnikach, a do sołectw płyną pierwsze dotacje z budżetu powiatu

– Budżet wygląda dobrze, wszystko będzie wykonane, co było obiecane – zapowiada starosta Krzysztof Baranowski. Na drogach i placach budów w powiecie lipnowskim praca wrze. Wszystkie zamierzenia przebiegają zgodnie z planami, a pomysłów na kolejne przedsięwzięcia przybywa.

Szpital dobrze skończył rok, ale...

– 30 maja odbyło się walne zgromadzenie wspólników i udzieliśmy absolutorium prezesowi szpitala Andrzejowi Wasielewskiemu oraz członkom rady nadzorczej – informuje Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – 2021 rok szpital skończył ponad 800-tysięcznym zyskiem. Powiat nie wziął ani złotych z tego, przekazaliśmy tę kwotę na kapitał zapasowy spółki. Rosną ceny papieru, energii, żywności, co dotyka też szpital. Propozycja Narodowego Funduszu Zdrowia złożona nam jest niewystarczająca. Najpierw miało być 4,5 procent podwyżki na korzyść szpitala, teraz jest 1,5 procent. Będziemy pisać do ministra w formie protestu, bo nie jesteśmy w stanie zbilansować miesięcznych wydatków związanych z wynagrodzeniami i zakupami. Walne zgromadzenie zobowiązało prezesa szpitala do podjęcia pewnych działań w celu zminimalizowania straty, którą przez te trzy, cztery miesiące spółka wypracowała. Musimy coś z tym zrobić, żeby do końca roku chociaż wyzerować.

Ubiegły rok był więc dla lipnowskiej lecznicy bardzo dobry. Ten rok przywitał nas wszystkich niestety mocnymi podwyżkami cen ogrzewania, energii, żywności, paliwa, etc, co odbija się na jednostce przy każdym zakupach.

Obecnie wszystkie łóżka w lipnowskim szpitalu są zajęte, obłożone w pełni są wszystkie oddziały szpitalne. Są pacjenci nie tylko z powiatu lipnowskiego, ale także z Włocławka i innych miejscowości. Utrzymanie szpitala wymaga jednak coraz większych nakładów w związku z szalejącą inflacją, poza tym wiemy o koniecznych remontach następnych oddziałów jakie trzeba podejmować wciąż w lipnowskiej lecznicy, żeby doganiała standardami inne placówki.

Radni na ostatniej sesji podwyższyli kapitał zakładowy spółki Szpital Lipno i byli w tej decyzji jednomyślni. Tym samym powiat zwiększył jeszcze swoje udziały w lecznicy.

– Jest to kwota 800 tysięcy złotych i te pieniądze będą prze-



znaczone na zapłatę faktury za ZOL – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Jest to pomoc w gotówce, aktem notarialnym podwyższamy swoje udziały w spółce. Rozważymy jeszcze kwestię 40 tysięcy złotych na zakup programu, który by pozwolił spółce na lepszą jakość pracy.

Od pięciu lat funkcjonuje w szpitalu system podstawowy, do tej pory finansowany przez marszałka województwa, a teraz kosztujący miesięcznie 25 tysięcy złotych za licencję. Program ten pozwala między innymi na odpowiednie rozliczanie dyżurów, ale nie tylko.

– Z przykrością muszę powiadomić, że nie otrzymaliśmy środków na remont neurologii i chirurgii, ale podpisaliśmy umowę za prawie 170 tysięcy złotych i projekty modernizacji są tworzone, my od tego nie odstąpimy – zapewnia starosta Baranowski. – Będziemy podejmować działania, żeby na jesieni tego roku rozstrzygnąć przetarg na remont neurologii. Na walnym zgromadzeniu podjęliśmy decyzję, że szpital musi w ciągu dwóch miesięcy przedstawić zarządowi powiatu propozycję, jak neurologia będzie funkcjonowała w czasie remontu. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy neurologię zamknęli czy zawiesili. We wrześniu będziemy starali się zabezpieczyć środki własne, nie będą to małe środki, wnioskowaliśmy o 10 milionów złotych. Miałem rozmowę z panem wojewodą, liczyłem na dofinansowanie remontu neurologii i chirurgii. Będziemy wnioskować w innych programach. Neurologia lipnowska jest bardzo potrzebna województwu, byliśmy w pewnym okresie kołem ratunkowym dla pacjentów z całe-

go województwa. Najpierw musimy wyremontować neurologię, potem chirurgię, bo to są dwa oddziały, które wymagają natychmiastowej modernizacji. One pamiętają jeszcze początki szpitala, czyli 1981 rok.

Budowy w toku, budżet w porządku

– Bardzo dużo prac się toczy, część asfaltów już zostało położonych, w budowie są chodniki – wymienia starosta Baranowski. – Powiat lipnowski przeznaczył też na działania związane ze strażą pożarną w formie dotacji czy zakupów 850 tysięcy złotych z dochodów własnych. Stan kasy jest dobry, pieniądze mamy ulokowane, chociaż mamy pewne obawy, bo kiedy Sejm podejmie decyzję o tym, że podatki będą płacone mniejsze przez naszych mieszkańców, nie 17 a 12 procent, to może nas dotknąć. Zabezpieczyliśmy się co prawda, bo dzieląc nadwyżkę budżetową, włożyliśmy część środków do rezerwy. Koszty funkcjonowania samorządów są coraz większe, choćby wzrosty ceny opału. Dobrze, że mamy fotowoltaikę na dziesięciu jednostkach.

Od nowego roku szkolnego uczniowie szkoły specjalnej zyskają nowoczesny obiekt.

– Czekamy na oddanie budynku szkoły specjalnej, bo są problemy z materiałami budowlanymi – mówi wójt powiatu lipnowskiego. – Mam nadzieję, że do końca sierpnia, czyli do rozpoczęcia roku szkolnego, szkoła będzie gotowa. Ogrodzenie szkoły specjalnej pობudujemy we własnym zakresie, bo firma chciała 250 tysięcy złotych, a mamy dobrych fachowców, wykorzystamy ludzi i nie zapłacimy ogromnych środków.

Powiat lipnowski otrzymał z drugiego rozdania Polskiego Ładu dotację 4,160 mln złotych na budowę projektowanego już budynku mieszkalno-usługowego ze żłobkiem i przedszkolem. Znajdą się w nim, przypomina, mieszkania dla lekarzy. Nowoczesny budynek 800-metrowy będzie zlokalizowany w Lipnie nad rzeką Mień, na działce stanowiącej własność powiatu lipnowskiego. Sąsiednie dwie działki nad rzeką Mień o wielkości 50 arów i niespełna 50 arów powiat przeznaczył na sprzedaż.

Działki na sprzedaż

– Na sprzedaż przeznaczamy dwie działki, my sobie jedną 40-arową zostawiliśmy, na której powstanie budynek dla lekarzy, a po prawej i po lewej stronie mamy około hektara. Jest duże zainteresowanie, to pozwoli na duży przyrływ gotówki do kasy powiatu, a mam nadzieję, że powstanie tam coś ładnego – mówi starosta Baranowski. – Budżet powiatu wygląda dobrze. Od 1 lipca nastąpi podwyżka płac w naszych jednostkach. Wszystko co było zaplanowane i obiecane, zostanie wybudowane.

Budowana jest już szkoła muzyczna, po wakacjach zostanie wmurowany kamień węgielny. Budynek 1600 metrów kwadratowych powstanie przy Placu 11 Listopada w Lipnie.

Wspierają sołectwa

Płyną już dotacje dla sołectw z budżetu powiatu lipnowskiego. Pierwszą dotację w kwocie 15 tysięcy złotych otrzymało sołectwo Łochocin z gminy Lipno, kolejne dowiedzą się o przyznanych środkach z aktywizacji sołectw na przełomie czerwca i lipca.

– To jest gest powiatu dla

Łochocina, ponieważ tam w tym roku odbędą się dożynki – wyjaśnia Krzysztof Baranowski. – Chcą wybudować altanę rekreacyjno-integracyjną, by tę uroczystość zorganizować. Do starostwa wpłynęło ponad 70 wniosków o dotacje dla sołectw. Nie będą przydzielane pieniądze na np. dokumentację projektową na drogę gminną, ale na zadania służące społeczności sołeckiej.

Powiat lipnowski nie tylko wprowadził dotacje dla sołectw ze swojej kasy, ale jeszcze zwiększył planowaną na ten cel pulę środków z 250 tysięcy złotych do 400 tysięcy złotych.

Pomagają mieszkańcom

– Zostały środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a jest duże zapotrzebowanie na turnusy rehabilitacyjne – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Chcemy pomóc ludziom i przesuwamy pieniądze na turnusy, by mogli nasi mieszkańcy wyjeżdżać i się rehabilitować. Przygotowujemy także program dla rodzin zastępczych, dzięki któremu te rodziny zintegrowały się ze sobą i mogły wyjechać na wakacje. Będzie to nas kosztowało co najmniej 25 tysięcy złotych za jeden wyjazd rodzinny.

Starosta lipnowski przymierza się do podjęcia starań o utworzenie w swoim urzędzie biura paszportowego, co pozwoliłoby mieszkańcom powiatu zaoszczędzić czas i koszty dojazdów do Włocławka. Biuro paszportowe miałoby zostać zlokalizowane w starostwie powiatowym, miejsce już jest, potrzebna jest zgoda i dobra wola wojewody.

– Jesteśmy na finiszu z drugim magazynem paliw – zapowiada starosta Krzysztof Baranowski. – Jeden taki magazyn otworzył już pan dyrektor zakładu transportu, zakupujemy paliwo o 30 groszy taniej, drugi budujemy w Zarządzie Dróg Powiatowych. Mamy kilkanaście pojazdów i ciągniki, zachęcamy do współpracy także nasze karetki ze szpitala. Będziemy posiadali dwa odrębne magazyny paliw dla naszych pojazdów. W ten sposób będą powstawać oszczędności z tytułu zakupów paliwa. Nie wiem czy w przyszłości powiat nie pობuduje na własnej działce stacji paliw, ale są to tylko marzenia, trzeba to przeanalizować. Na razie otwieramy drugi magazyn w Zarządzie Dróg Powiatowych.

Do tematu inwestycji będzie wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Zioła wielkim darem lasu

LASY PAŃSTWOWE ▶ Znane są człowiekowi od najdawniejszych czasów. Do dzisiaj służą nam zarówno w kuchni, wzbogacając smak naszych potraw, jak i w domowych apteczkach, będąc panaceum na wiele dolegliwości. Leśne zioła to dar natury, z którego możemy korzystać wszyscy.

Już dawne kultury używały ziół na wiele sposobów. Początkowo były przede wszystkim składnikiem diety. Gdy zaczęto dostrzegać ich dodatkowe właściwości, służyły w celach leczniczych. W kolejnych wiekach wiedza na ich temat była coraz szersza, a ziołami chętnie zajmowali się nie tylko alchemicy i uczeni, ale także przedstawiciele duchowieństwa. Korzystaniu z dobrodziejstw ziół przez wieki towarzyszył również pierwiastek magiczny, dotyczący rozmaitych wierzeń. Dziś natomiast w ziołach także pokładamy niemałe nadzieje, korzystając z nich bardzo często.

Zbieranie dozwolone w lasach

Wyprawa na łono natury może zaowocować na wiele sposobów. Oprócz obcowania z naturą można odnieść bardziej wymierne korzyści. Zbieranie płodów leśnego na własne potrzeby w lesie stanowiącym własność Skarbu Państwa nie wymaga niczyjej zgody. Zapisano to w ustawie o lasach w art. 27. Jedyne co należy zrobić przed wyprawą do lasu, to upewnić się, czy dana roślina nie znajduje się na liście chronionych. Ważne, by podczas leśnych zbiorów znać i stosować się do zakazów w lasach opisanych w art. 30 ustawy o lasach – pozwoli to na bezpieczne pozyskanie cennych produktów, umożliwiając trwałe i zrównoważone użytkowanie zasobów naturalnych. Pamiętajmy też, że zbiorów nie można wykonywać w: lasach objętych stałym lub okresowym zakazem wstępu do lasu stanowiącego własność Skarbu Państwa; rezerwach przyrody oraz w parkach narodowych.

Pokrzywa zwyczajna

Do celów leczniczych wykorzystywane są liście, zbierane przed kwitnieniem oraz korzenie – wykopywane jesienią lub wczesną wiosną, jak również całe ziele. Surowcem, równie często stosowanym, jest sok pokrzywy. Spożywanie pokrzywy przyczynia się do: zmniejszenia alergii; obniżenia poziomu cholesterolu; redukcji stanów zapalnych;



łagodzenia bólu; zahamowania wypadania włosów; rozszerzenia naczyń krwionośnych; obniżenia ciśnienia krwi; łagodzenia objawów przy chorobach reumatycznych; łagodzenia zmian w chorobach skóry, zwłaszcza wieku młodzieńczego; leczenia ran; pobudzania wytwarzania czerwonych krwinek i hemoglobiny. Całe, świeże rośliny pokrzywy wykorzystuje się do tzw. chłostania części ciała zaatakowanych reumatyzmem, artretyzmem, rwą kulszową z bólami korzonków nerwowych. W kuchni pokrzywa stanowi świetny dodatek do sałatek, zup – np. szczawiowej oraz jako składnik koktajli.

Bluszcz kurdybanek

Zbieramy zarówno ziele jak i kwiaty. Kurdybanek bogaty jest w sole mineralne, żywice oraz garbniki. Mają one dobry wpływ niemal na cały organizm. Właściwości: pomagają walczyć z niestrawnością, poprawia trawienie i przyspiesza przemianę materii; oczyszcza organizm z toksyn; regeneruje wątrobę, zapobiega zaleganiu żółci w woreczku żółciowym i wspomaga pracę trzustki;

pozytywnie wpływa na pracę serca – stosowany jest w przypadku zaburzeń rytmu

serca; wpływa na produkcję leukocytów; przyczynia się do uspokojenia układu nerwowego – łagodzi stres; działa bakteriobójczo; wzmacnia układ odpornościowy; wspomaga leczenie infekcji górnych dróg oddechowych; napary działają regenerująco i przeciwzapalnie, doskonale sprawdzą się w przypadku świądu i trądziku, ponadto kurdybanek przyspiesza gojenie się ran, skaleczeń oraz oparzeń; jest doskonałym dodatkiem do leczniczych kąpieeli, stosowany jest w kuracjach przeciwreumatycznych. Młode kwiaty i liście można dodawać do sałatek, zup.

Babka lancetowata

Zawiera spore ilości polisacharydów, w szczególności śluz. Ponadto bogata jest we flawonoidy, garbniki, fitosterole, kwasy organiczne i związki mineralne. Dzięki temu wykazuje szereg właściwości prozdrowotnych na ludzki organizm. Obecność śluzów powoduje, że roślina ta łagodzi dolegliwości żołądkowe, zwłaszcza zaburzenia trawienia i przemiany materii oraz podrażnienia. Wykazuje działanie przeciwzapalne oraz wywołuje efekt rozkurczający. Ze względu na wysoką zawartość związków garbnikowych działa ściągająco

na błonę śluzową żołądka oraz zmniejsza jej przekrwienie. Jest pomocna w łagodzeniu nieżytów górnych dróg oddechowych. Niweluje kaszel i podrażnienie gardła. Dobra jest także przy problemach z odrzutowaniem. Syrop z babki lancetowatej stanowi skuteczną alternatywę dla konwencjonalnych preparatów na kaszel. Niektóre produkty, które zawierają w składzie wyciąg z babki lancetowatej, mogą być podawane dzieciom już od 1 roku życia. Roślina ta świetnie sprawdzi się jako okład na zmęczone oczy oraz w celu złagodzenia podrażnień i stanów zapalnych spojówek. Działanie to zawdzięcza aukubinie, która obecna jest m.in. w ziele świetlika, powszechnie stosowanego w stanach zapalnych oczu. Ponadto babka lancetowata przyda się w przypadku pogryzienia przez owady. Wyciśnięty ze świeżych liści sok złagodzi obrzęk, świąd oraz odczyn zapalny. Niektóre przeprowadzone badania wykazały, że może działać przeciwwirusowo i poprawiać pracę układu immunologicznego.

Krwawnik pospolity

Krwawnik pospolity, nazywany także kaszką, rośnie w strefie klimatu umiarkowa-

nego. W Polsce krwawnik pospolity najczęściej występuje na łąkach, w lasach, miedzach i pastwiskach. Krwawnik pospolity charakteryzuje się ciemnozielonymi liśćkami i jasnymi, drobnymi kwiatami. Surowcem leczniczym jest ziele krwawnika pospolitego i wysuszone kwiatostany, które zbiera się w okresie kwitnienia, czyli od lipca do października. Zawiera wiele cennych dla zdrowia właściwości. Posiada olejki eteryczne (cyneol, azulen), garbniki i flawonoidy. Ponadto w roślinie można odnaleźć liczne kwasy organiczne, żelazo, cynk, siarkę i mangan. Wszystkie te substancje wykazują działanie przeciwpalne, przeciwbakteryjne i antyseptyczne. Właściwości krwawnika pospolitego sprawiają, że zastosowanie znalazł w medycynie naturalnej. Zioło może być używane wewnętrznie (w postaci naparów) i zewnętrznie – w formie maści i kremów. Roślina jest stosowana w leczeniu stanów zapalnych przewodu pokarmowego. Krwawnik pospolity wykorzystywany jest też przy hemoroidach i wrzodach żołądka. Stymuluje produkcję soków żołądkowych i poprawia apetyt. Kremy i maści z zawartością krwawnika pospolitego są stosowane na trądzik, owrzodzenia kończyn dolnych i przy stanach zapalnych skóry. Regularne smarowanie ran przyspieszy ich gojenie. Flawonoidy, które zawiera krwawnik pospolity, łagodzą gorączkę, objawy zapalenia gardła i jamy ustnej.

Mniszek lekarski

Zdrowotne właściwości posiadają wszystkie części (kwiaty, liście, korzeń). Napar, odwar i sok z mniszka rozkurczają mięśnie gładkie, regulują wypróżnienia; wspomaga leczenie chorób skórnych i otyłości; obniża poziom cukru we krwi; wspomaga odporność; łagodzi dolegliwości wątrobowe i problemy trawienne; korzeń mniszka ma właściwości prebiotyczne. Młode listki mniszka nadają się do spożywania w stanie surowym, w formie sałatek wiosennych. Nasze babcię robiły z mniszka lecarskiego nalewki, syropy i wina.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Zadeklaruj, czym ogrzewasz swój dom

LIPNO/KRAJ ▶ Dobiega końca składanie deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budunków. Do końca czerwca 2022 roku należy wywiązać się z obowiązku. Druki można składać internetowo lub osobiście w ratuszach miejskich i urzędach gmin



1 lipca ubiegłego roku rozpoczęła się procedura składania deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budunków, który ma na celu zebranie wszystkich danych dotyczących

źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych. Każdy budynek, który posiada źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW, należy zgłosić, wypełniając

odpowiednią deklarację.

– Deklarację można złożyć samodzielnie bez wychodzenia z domu – informują urzędnicy lipnowskiego ratusza. – Żeby to zrobić, trzeba posiadać profil zaufany albo podpis elektroniczny.

Wystarczy wejść na stronę www.umlipno.pl i nacisnąć przycisk „Złóż deklarację” w zakładce „Centralna Ewidencja Emisyjności Budunków”. Druk należy wypełnić i wysłać. Zajmuje to kilka minut. Pytania dotyczą tego, czym ogrzewamy swój dom, czym grzejemy wodę użytkową, ile jest w budynku źródeł ciepła.

Złożenie deklaracji jest obo-

wiązkowe dla każdego właściciela domu posiadającego źródło ciepła lub spalania paliw założonego przed 1 lipca 2021 roku w terminie 12 miesięcy, a jeśli zostanie źródło ciepła zainstalowane po 1 lipca 2021 roku, deklarację trzeba złożyć w ciągu 14 dni.

Mieszkańcy, którzy nie mają dostępu do internetu lub nie posiadają podpisu elektronicznego, mogą deklarację złożyć w Urzędzie Miejskim w Lipnie osobiście lub listownie.

Obowiązek złożenia deklaracji dotyczy wszystkich właścicieli nieruchomości w naszym kraju. Każdy więc, kto dotychczas z obowiązku nie wywiązał się, musi do przyszłe-

go czwartku 30 czerwca złożyć stosowną deklarację w swoim urzędzie miasta lub gminy.

Wiemy już, że zaświadczenia z ewidencji będą upoważniać do zakupu trzech ton węgla w promocyjnej cenie niespełna tysiąca złotych. Takie zapowiedzi usłyszeliśmy w minionym tygodniu z ust ministra środowiska Anny Moskwy. Ustawa ma wejść w życie na przełomie lipca i sierpnia.

Wpis w ewidencji emisyjności budynków pozwoli także na rozpoznanie stanu systemów grzewczych i pokaże, ile jeszcze kotłów wymaga wymiany.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Ceny ogrzewania ostro w górę

dokończenie ze str. 1

Drożej, ale i tak taniej

– I tak ta nasza oferta jest dobra – mówi Marcin Kawczyński. – Mamy inne źródło, czyli gaz, ale on jest jeszcze droższy niż miał nawet po 1500 złotych. W związku z tym chcemy produkować energię z odnawialnych źródeł, mamy dokumentację, mamy pozwolenie na budowę już od trzech lat na instalację OZE produkującą energię z odpadów. Ta instalacja nigdy nie była tak potrzebna jak teraz, bo ona spowoduje, że w 65 procentach będziemy mogli zamienić węgiel na to paliwo z odpadów w cenie nieporównywalnej. Ze względów proceduralnych, bo ministerstwo było przeciwne budowie tego typu instalacji, nie otrzymaliśmy dotacji i straciliśmy dwa lata, nie zostaliśmy wpisani w plan wojewódzki, odwoływaliśmy się do sądów. W tej chwili przedsiębiorstwo podjęło kroki i już jesteśmy na finiszu rozmów z instytucjami finansowymi, chcemy się zadłużyć.

Wartość inwestycji szacowana jest na 55 milionów złotych. To dużo. Przedsiębiorstwo rozważa kredyty, pożyczki, może częściowo umarzalne jak z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

OZE ratunkiem na wysokie ceny

– Chcemy, żeby do tego celu była stworzona spółka celowa, której 100-procentowym właścicielem jest PUK i miasto, żeby ryzyka nie brała cała firma – zapowiada prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. – Plan ten spina się przy obecnych cenach energii. Możemy kupić energię od naszej spółki zależnej, jeżeli wybudujemy instalację

gę, bardzo tanio.

Proces budowy instalacji OZE potrwa do 3 lat. Pozwolenia na budowę i projekty już są, problemem mogą być zabezpieczenia dla banków. Kapitał zakładowy PUK-u to 40 milionów złotych, a instalacja ma kosztować około 55 milionów złotych, pożyczek trzeba zaciągnąć na 45 milionów złotych, około 10 milionów złotych PUK zamierza wyłożyć z własnych środków, co i tak będzie ogromnym wysiłkiem finansowym dla spółki miejskiej.

– Obecnie za węgiel płacimy o 5 milionów więcej w skali roku, jeżeli cena zwiększy się do 1500 złotych, to będzie to kolejne 5 milionów więcej – wylicza Kawczyński. – Przychody całego działu nie przekroczyły w ubiegłym roku 6 milionów złotych. Chcę chronić mieszkańców, ale nie damy rady rocznie dokładać 10 milionów złotych. Chcemy zaoszczędzić po 3 miliony złotych rocznie na tę inwestycję, chcemy ograniczyć liczbę naszych inwestycji, ale firma jest rozpędzona, budujemy stację uzdatniania wody, do której musimy dołożyć 1,5 mln złotych z własnych środków. Wybudowaliśmy ponad 20 kilometrów sieci ciepłowniczej od 2010 roku.

Coraz więcej odbiorców

Rocznie do sieci miejskiej podłącza się ponad 30 nowych nieruchomości. Ponad 130 wniosków czeka na wykonanie instalacji. W tym roku ma być podłączonych 41 domów. Podłączane są nieruchomości położone najbliżej sieci. Firma zatrudnia 12 pracowników zajmujących się tylko podłączeniami do sieci ciepłowniczej, oni kosztują spółkę 700 tysięcy złotych rocznie i dlatego przedsiębiorstwo kontynuuje nowe

przyłączenia, mimo że obecnie nie jest to dla spółki opłacalne.

– W Polsce będzie brakowało węgla dla odbiorców indywidualnych i takich ciepłowni jak nasza – wyjaśnia prezes lipnowski spółki PUK. – Zrobię wszystko, aby ta instalacja OZE powstała przez trzy lata i ceny dla mieszkańców były mniejsze. Teraz będzie drożej, musimy ceny zmieniać, ale i tak będziemy atrakcyjni cenowo.

Przez prawie 14 lat istnienia PUK notował z roku na rok coraz lepsze wyniki finansowe, dzisiaj prezes spółki przyznaje, że ten rok będzie pierwszym z gorszym do poprzedniego wynikiem. I to spowodowały ceny węgla.

Bez szans na dotację na OZE

– Jeszcze cały czas liczę, że z Krajowego Programu Odbudowy będzie jakaś furta, z której będziemy mogli skorzystać – zauważa Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – My jeździmy wszędzie, zarówno ja osobiście jak i prezes PUK-u, prowadzimy rozmowy z różnymi podmiotami i staramy się szukać możliwości dofinansowania.

Prezes Marcin Kawczyński wyjaśnia, że obecnie szans na dofinansowanie inwestycji nie ma, a niezbyt spółkę miejską i lipnowian stać na czekanie na otwarcie się ewentualnych konkursów czy projektów pomocowych.

– Naszą polską gospodarkę powinno się przestawić, bo w Polsce jeszcze nie ma ani jednej takiej instalacji, buduje się w Nysie, my jesteśmy drugą albo trzecią instalacją w Polsce, która może powstać. W Szwecji jest ich np. bardzo dużo – wylicza prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie Mar-

cin Kawczyński. – Sprawdziliśmy i wiemy, że będziemy produkować energię ciepłą tanio i będzie nas stać na spłatę tych kredytów, największym naszym zmartwieniem teraz jest to, żeby wystarczyło nam na zabezpieczenie. Ja osobiście żałuję, że od razu nie wzięliśmy kredytu i nie wybudowaliśmy instalacji, bo po pierwsze byłoby to 20-30 procent taniej, po drugie byśmy mieli już tę instalację. Pan burmistrz jeszcze ma nadzieję na dofinansowanie, ja dużo mniejszą. Ja wiem jak wyglądają wnioski do funduszu ochrony środowiska. My otrzymaliśmy w ubiegłym roku, w marcu, promesę, do dzisiaj nie mamy umowy, a inwestycja jest w grudniu oddana, wybudowana, zapłacone jest 1,5 miliona złotych naszych środków, ale musiałem budować, bo gdyby nam zabrakło ciepła zimą, miasto by zamrzło. Podłączamy rocznie 30-40 nowych nieruchomości, potrzebujemy coraz więcej energii, nasze kotły, które mamy, nie dają już rady, musimy mieć alternatywę. Nas nie stać na to, żeby czekać. Od trzech lat mamy pozwolenie na budowę, rozpoczęliśmy już budowę, a plany zaczęły się więcej niż osiem lat temu, już z panem burmistrzem Dobroszem jeździliśmy, spółkę (celową – red.) powołaliśmy w 2015 roku. Banki pytają, czy miasto poręczy.

Plany lipnowskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych zakładają, że po zbudowaniu nowoczesnej instalacji 65 procent ciepła pochodzić ma z instalacji OZE o mocy 5 megawatów.

Alternatywy ratunkowe

– Chcielibyśmy całkowicie odejść od węgla, ale teraz już wiem, że dwa kotły zostawię i będę je utrzymywał i remontował – wyjaśnia prezes Kawczyński. – Mamy zainstalowany kocioł rezerwowo-szczytowy (gazowy – red.) i mamy alternatywę z gazem, byśmy mogli spokojnie

spać. Rok temu złożyłem wniosek i już dostałem pozytywną decyzję o dofinansowaniu instalacji kogeneracyjnej na gaz, ale ten układ w początkowej wersji kosztował 4,5 mln złotych, teraz jest to już 7,5 mln złotych, dofinansowanie to 50 procent. Poprosiliśmy o przedłużenie terminu do przyszłego roku, jeszcze nie zrezygnowaliśmy z tego, ale nieopłacalność tego jest obecnie wysoka. W 2023 roku wchodzi obrotu ostrzeżenia dotyczące emisji i prawdopodobnie będziemy musieli płacić kary za emisję do środowiska. Nasz plan był taki, żeby tego uniknąć i przejść na gaz, no ale ze względu na cenę gazu nie decydujemy się, bo opłacalność jest niska. Mamy więc układ gazowy, mamy złożony wniosek o dotację i środki te zostały nam już nawet przyznane na układ kogeneracyjny, mamy dokumentację na instalację OZE i w tej chwili jesteśmy bardzo zaawansowani, weszliśmy na teren budowy, rozpoczynamy tę inwestycję. Sytuacja jest trudna, ale myślę, że wiele miejscowości chciałoby być w naszym położeniu. Zrobię wszystko, aby instalacja powstała i za trzy lata została otwarta, a ceny energii dla mieszkańców były mniejsze. Mamy pomysły i plany jak to zrobić. Musimy ceny zmieniać teraz, nie będzie tanio, ale i tak będziemy atrakcyjni cenowo.

Jak widać, dostawca energii ciepłej do miejskiego ciepłociągu ma wiele pomysłów na utrzymanie konkurencyjnych cen dla mieszkańców za ogrzewanie domów i mieszkań. Wszystkie plany wiążą się jednak z dużymi nakładami finansowymi. Wybór nie jest łatwy, do tematu będziemy zapewne wracać. Póki co odbiorcy ciepła z miejskiego ciepłociągu muszą przygotować się na podwyżki, podobnie jak każdy kto indywidualnie ogrzewa swój dom.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Rozwija się Nowe Centrum Lipna

LIPNO ▶ Przybywa punktów usługowych i handlowych w NCL-u, zmienia się także jego otoczenie i infrastruktura, a już tylko do przyszłego czwartku potrwa konkurs na hasło reklamowe NCL. Wystarczy wymyślić hasło promocyjne, spisać je, wrzucić do specjalnej urny w Nowym Centrum Lipna do 30 czerwca. Czekają nagrody pieniężne



Nowe Centrum Lipna to coś więcej niż kompleks handlowo-usługowy zlokalizowany w centrum miasta, przy ulicy 3 Maja. Kilka lat temu NCL zastąpiło tradycyjne miejskie targowisko i bardzo szybko wpisało się w krajobraz Lipna, i zyskało stałych klientów. Rozwijające się wciąż centrum zachęca do korzystania, bo posiada obszerny parking, szerokie aleje prowadzące do poszczególnych punktów, miejsca do odpoc-

zynku z ławeczkami i zielenią. W NCL można znaleźć nowoczesną myjnię samochodową, skorzystać z usług banku, kupić ubrania dla dzieci, mężczyźni, kobiet. Są punkty z biżuterią, kwiatami, usługi fryzjerskie, księgarnia, owoce, warzywa, artykuły medyczne, sklepy z telefonami, artykułami AGD, pasmanteria. NCL to też market budowlany, centrum ogrodnicze, centrum masażu, fizjoterapii i odnowy biologicznej,

a nawet siedziba lipnowskiego klubu karate.

– Mamy nowych najemców w NCL-u, bardzo nas to cieszy, że przychodzą od nas wynajmować powierzchnię – mówi Marcin Kawczyński, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie. – 19 maja było otwarcie Media Ekspert u nas, w tej mamy z dużą firmą ogólnopolską z akcesoriami samochodowymi podpisującą umowę na wymajem po-

wierzchni, mamy firmę, która jako laboratorium medyczne będzie funkcjonowała. U góry mamy jeszcze około tysiąca metrów powierzchni, a oprócz korytarzy to 700 metrów biur. Tam będziemy mieli własne laboratorium, prace są bardzo zaawansowane. We wrześniu to nasze laboratorium ruszy, chcemy uzyskać akredytację dla tego laboratorium po to, by ono zarabiało na siebie i oferowało usługi laboratoryjne dla firm. Pozostałe biura są już w części wynajęte. Spłaciliśmy już ponad 50 procent kredytu na pierwszy budynek NCL. Chcemy dołożyć jeszcze jedno stanowisko myjni samochodowej, bo myjnia jest bardzo popularna, są kolejki, a działalność jest bardzo rentowna.

Zarządzający Nowym Centrum Lipna, czyli Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych dba o ciągły rozwój kompleksu, zachęcając do korzystania z niego. Jednym z elementów promocji NCL jest ogłoszony właśnie konkurs na hasło.

– Zaproponuj hasło reklamowe NCL i miej wpływ na wizerunek i rozwój naszego Nowego Centrum Lipna – zachęcają organizatorzy. – Do wygrania jest nawet 3 tysiące złotych. Do 30 czerwca kartkę z propozycją hasła reklamowego i danymi kontaktowymi należy wrzucić

do specjalnej skrzynki z dopiskiem „Konkurs”, na terenie NCL.

Do 31 lipca komisja konkursowa powołana przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych wyłoni pięciu finalistów, z których każdy otrzyma po 500 złotych. Spośród finalistów wyłoniony zostanie zwycięzca, który otrzyma 2500 złotych.

W konkursie może wziąć udział każdy pełnoletni mieszkaniec powiatu lipnowskiego. Zachęcamy do udziału w zmaganiach na hasła reklamujące Nowe Centrum Lipna i wygrania. Trzeba pamiętać, że lipnowskie NCL to nie tylko sklepy czy punkty usługowe.

– Nad rzeką wybudowaliśmy szlak komunikacyjny, zmodernizowaliśmy, a po przeciwnej stronie mamy inwestycję rozpoczętą wtedy, gdy były dobre zimy, bo chodzi o staw, a ten najlepiej kopać, gdy jest ziemia zamrażnięta – mówi Marcin Kawczyński, prezes spółki PUK. – W tym roku chcemy ten staw dokończyć. My pozyskujemy przy okazji torf, robimy więc coś za coś, żeby koszty nie były zbyt wysokie. Następny staw chcemy wykonać podobnie jak pierwszy.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pod patronatem CLI

Gwiazdy wystąpią w Kikole

Golec uOrkiestra, Ania Wyszkonii czy zespół After Party zobaczą na żywo już w sobotę 25 czerwca mieszkańcy powiatu lipnowskiego i goście, którzy przyjadą do Kikoła. Organizatorami imprezy na placu przy ul. Kasztelańskiej są Powiat Lipnowski oraz Gmina Kikół. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.

Dwa lata posuchy wprowadzone pandemią covid-19 sprawiły, że jesteśmy wszyscy spragnieni dużych wydarzeń muzycznych. Na początek lata takowe odbędzie się właśnie w Kikole, na boisku przy ul. Kasztelańskiej. Tam o godz. 16.00 rozpocznie się Summer Fest. Po oficjalnym otwarciu na scenie pojawią się lokalni artyści. Blok koncertowy zaproszonych muzyków rozpocznie się o godz. 17.00 koncertem Toskańskiego. O 18.30 na scenie pojawi się Ania Wyszkonii, zaś

o 21.00 słynna Golec uOrkiestra.

Ostatnią gwiazdą imprezy będzie zespół After Party, grający muzykę rozrywkową. Festiwal potrwa do godz. 24.00. Z powodu organizacji tak dużego wydarzenia w sobotę wystąpią utrudnienia w ruchu. Będzie zmieniona organizacja.

– W dniu 25 czerwca 2022 r na czas trwania imprezy: „SUMMER FEST” Festiwal Muzyczny w Kikole w godz. od 14.00 do godz. 24.00 nastąpi zmiana organizacji ruchu na drogach:

nr 2137C w miejscowościach Wolęcin i Grodzień, nr 2705C w miejscowości Kikół ul. Targowa oraz w miejscowości Kikół, w obrębie ulic: Wesoła, Radosna, Strumykowa, Spółdzielcza, Prusa, Kasztelańska, Nowa i Pl. Kościuszki – informują organizatorzy festiwalu.

Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI. W następnym wydaniu naszej gazety znajdziecie obszerną relację i zdjęcia z imprezy.

(ak),

fot. Powiat Lipnowski

Summer FEST
Festiwal Muzyczny w Kikole
25.06.2022
Kikół, ul. Kasztelańska, Powiat Lipnowski

Program Festiwalu

- 16⁰⁰ – rozpoczęcie
- 16¹⁵ – występy lokalnych artystów
- 17⁰⁰ – TOSKAŃSKI
- 18³⁰ – ANIA WYSZKONII
- 21⁰⁰ – GOLEC uORKIESTRA
- 22⁴⁵ – AFTER PARTY
- 24⁰⁰ – zakończenie

ORGANIZATORZY: Powiat Lipnowski, Gmina Kikół, Miejski Ośrodek Kultury w Kikole, Lipnowski Ośrodek Kultury, Lipnowski Ośrodek Kultury, Lipnowski Ośrodek Kultury

PATRONAT MEDIALNY: CLI, Lipnowski Ośrodek Kultury, Lipnowski Ośrodek Kultury, Lipnowski Ośrodek Kultury

Bezpieczny Dzień Dziecka

LIPNO 15 czerwca na Placu Dekerta odbyła się wyczekiwana zabawa z okazji Dnia Dziecka. Były darmowe dmuchańce, pokazy sztuk walki i spotkania z policjantami



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

W środowe popołudnie centralny plac miasta wypełnił się dziećmi i ich rodzicami. Na nudę nikt nie narzekał, bo oferta była szeroka. Słodczyce i wesołe miasteczko przyciągały największe

tłumy, lipnowski MOSiR zachęcał do aktywnego spędzania czasu z piłką, bibliotekarze malowali twarze, udostępniali kącik czytelniczy, a nawet rozdawali książki za darmo w ramach ogólnopól-

skiej akcji uwalniania książek, pracownicy domu kultury zachęcali do zabawy, prowadzili kursy.

Ważną rolę odegrali policjanci z KPP w Lipnie, którzy prezento-

wali sprzęt służbowy i sprawdzali umiejętności młodych cyklistów w miasteczku ruchu drogowego. Druhowie z OSP przyjęli do swojego grona najmłodszych adeptów służby pożarniczej. Nad

przebiegiem zabawy czuwał burmistrz Paweł Banasik z pracownikami jednostek miejskich organizujących święto najmłodszych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Skępe

Moc atrakcji dla najmłodszych

18 czerwca w Wiosce odbył się czwarty Miejsko-Gminny Dzień Dziecka zorganizowany przez skępski ratusz wspólnie z podległymi jednostkami.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



W sobotę plac w Wiosce wypełnił się na kilka popołudniowych godzin dziećmi i ich rodzinami. Atrakcji dla najmłodszych mieszkańców nie brakowało, a zabawa trwała

do godziny 19.00. Było darmowe, dmuchane wesołe miasteczko, pracownia dawnych zawodów, oblegana przez dzieci akademia rowerowa, szczudlarze, kielbaski

z grilla, wata cukrowa, lody, namiot profilaktyczny z konkursami, grami, zabawami dla najmłodszych, malowanie buziek, pokazy strażackie, policyjne i ratownictwa, bańki

mydlane, wodne kule.

Nad przebiegiem wydarzenia czuwali pracownicy domu kultury z szefową Magdaleną Elwertowską na czele oraz władze Skępego. Do-

pisała pogoda, frekwencja i humor. To był niezwykle udany dzień dla najmłodszych z miasta i gminy Skępe.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OSP Moszczonne najlepsza

GMINA KIKÓŁ ▶ Pięć drużyn reprezentujących jednostki OSP z terenu gminy Kikół wzięło w niedzielę 19 czerwca udział w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Zgodnie z regulaminem drużyny i druhowie mieli do wykonania dwa ćwiczenia na czas



Tradycyjnie Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze w Kikole, będące formą intensywnego szkolenia pożarniczego niezbędnego w przygotowaniu do działań ratowniczych rozegrane zostały na boisku sportowym w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej z przeszkodami oraz w ćwiczeniach bojowych. Nad ich przebiegiem czuwała komisja sędziowska powołana przez komendanta powiatowego PSP w Lipnie, której

przewodniczył kpt. mgr inż. Patryk Szajgicki.

Podczas realizowania zadań liczył się przede wszystkim czas, jak również poprawność wykonania zadań, gdyż w przypadku popełnianych błędów przyznawane są punkty karne. Te doliczane są do końcowego wyniku zawodów w postaci dodatkowego czasu.

Zmagania rozpoczęło od sztafety pożarniczej. Druga konkurencja wiązała się z ćwicze-

niem bojowym, które polegało na zbudowaniu pełnej linii gaśniczej. Tutaj nawet bardziej niż podczas sztafety liczyła się praca zespołowa.

Wyniki Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Kikół 2022 w klasyfikacji generalnej:

1. miejsce – OSP Moszczonne
2. miejsce – OSP Kikół
3. miejsce – OSP Grodzień
4. miejsce – KOSP Wola



5. miejsce – OSP Cieluchowo

Najlepszy wynik w sztafecie pożarniczej uzyskali druhowie z OSP Moszczonne, natomiast w ćwiczeniu bojowym najlepszy wynik osiągnęli druhowie z OSP w Kikole. Puchary, dyplomy i nagrody wręczał prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP druh Józef Predenkiewicz w asyście druha Pawła Znanieckiego – komendanta gminnego OSP w Kikole.

Po zmaganiach strażaków podczas zawodów podsumowania dokonał prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Kikole druh Józef Predenkiewicz. Podziękował drużynom za dobre przygotowanie się do zawodów, dziękował również organizatorom oraz sędziom z Państwowej Straży Pożarnej za sprawne ich przeprowadzenie.

(ak), fot. nadesłane



Pierwsza wspólna procesja

LIPNO ➤ 16 czerwca wierni z dwóch lipnowskich parafii przeszli we wspólnej procesji ulicami miasta, zatrzymując się przy czterech pięknie przystrojonych ołtarzach



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to jedno z najistotniejszych świąt w kościele katolickim. Wierni demon-

strują swoją wiarę na ulicach miast w uroczystych procesjach, modląc się przy czterech ołtarzach.

W Lipnie w tym roku po raz pierwszy odbyła się jedna wspólna procesja dla wiernych z obu miejscowych parafii. Punktualnie

o godzinie 10.00 w kościele bł. Michała Kozala rozpoczęła się msza święta, po której licznie przybyli wierni ze swoimi duszpasterzami

ruszyli w stronę Placu Dekerta i lipnowskiej fary.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Skępe

Tłumy na ulicach

W czwartkowe przedpołudnie z klasztoru o. bernardynów do kościoła Miłosierdzia Bożego wyruszyła skępska procesja Bożego Ciała.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Uroczystości rozpoczęła msza święta w sanktuarium, a potem tłumy wiernych ze swoimi duszpasterzami i strażakami

z jednostek OSP oraz orkiestrą strażacką przeszły ulicami Skępego, w stronę świątyni Miłosierdzia Bożego. Była modlitwa przy

czterech ołtarzach i symboliczne gałązki brzożowe niesione do domów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gminna codzienność

XIX WIEK ▶ Mniej więcej do 1864 roku polska wieś była czymś w rodzaju prywatnej lub państwowej własności ziemian lub cara. W 1864 roku weszło w życie uwłaszczenie, które dało chłopom możliwość posiadania ziemi na własność. Razem z tym na wsi pojawił się samorząd, ale jego początki nie były usłane różami



W średniowieczu i później głównym urzędnikiem wiejskim był sołtys. Przyjmował pisma, był obrońcą i gospodarzem. Wykonywał uchwały gminne zwane wielkierzami i pilnował porządku. Później pojawił się urząd wójta. Początkowo wybierali go mieszkańcy wsi, a dziedzic zatwierdzał wybór lub nie. Inną opcją było to, że to dziedzic wybierał wójta.

W zaborze rosyjskim po 1864 roku samorząd gminny był dziwny. Mieliśmy obszar gminy, a na nim wsie z prywatnymi gospodarstwami chłopskimi oraz majątki ziemskie. Do gminy należeli tylko chłopcy posiadający ziemię. Majątki były z niej wyłączone. Nawet nauczyciel, który pracował w gminie, nie był formalnie jej członkiem. Nie płacił składki gminnej, a korzystał z gminnych dróg i innej infrastruktury.

Z biegiem lat gmin ubywało. Były one ze sobą łączone, a chłopcy mieli coraz dalej do siedziby wójta. Rosjanom chodziło o to, by gminy pozostały duże i niezwiązane z pojedynczym gospodarzem. Odbywały się zebrania gminne, ale niewielu chłopów na nie

docierało. Nie było rad gmin, a to utrudniało załatwianie spraw. Zawsze kilkunastu gospodarzy dogada się szybciej niż kilkuset na zebraniu gminnym.

Rosyjski system samorządowy opierał się na wiernopoddaności i ucisku. W gminie wójt był bogiem, ale musiał nadstawiać karku, gdy jechał do powiatu. Starosta był w powiecie niczym pan i władca, ale musiał płaszczyć się przed gubernatorem. Dlaczego wójt był tak potężny? Wyobraźmy sobie, że dzisiejszy wójt gminy, w której mieszkamy, bez odwołania się do sądu może ukarać każdego z mieszkańców więzieniem, karą pieniężną lub robotami publicznymi. Taką władzę powiadał wójt pod koniec XIX w.

W praktyce udział w zebraniach gminnych był więc bezsensowny. Chłop jadąc na zebranie i krytykując wójta, był pewny tego, że zostanie przykładnie ukarany. Wójta wybierali członkowie gminy, a zatwierdzał naczelnik powiatu. Jeśli na zebraniu wybrano człowieka, który nie odpowiadał powiatowi, wówczas następowały kolejne wybory. Jeśli sytuacja się powtarzała,

zarządzano trzecie wybory. Dopiero ich wynik był ostateczny. Taka była teoria, bo w praktyce rzadko mieszkańcy gminy potrafili trzy razy zmobilizować się i postawić powiatowi.

Nawet jeśli wybrano wójta zgodnie z wolą ludu, a przeciwko powiatowi, to naczelnik powiatu miał prawo wsadzić wójta do więzienia, zawieźć na urządzie lub skazać na karę pieniężną za byle co. Szarą eminencją w gminie był pisarz. Był to ktoś, kogo dziś można by porównać do sekretarza gminy. Idealnie sportretował ten typ ludzi Artur Barciś w serialu Ranczo, grając Czerepacha. Wójt czasem był analfabetą. Pisarz był w takiej sytuacji właściwym panem gminy.

Pensja wójta była niewielka. Wynosiła 180 rubli, ale ten kto był wójtem, żył dostatnio. Dlaczego? Większość dochodów pochodziło z łapówek za rozmaite przysługi. – Czy paperek dasz, czy kopiejkę, czy kokosz, czy gąskę, czy koszyk jaj – zawsze coś dać musisz, jeśli chcesz, żeby załatwiono cię dobrze i prędko – opisywano działania wójta.

(pw)

XX wiek

Ognista plaga

Rok przed wybuchem II wojny światowej władze policyjne zwróciły uwagę na niezwykle zjawisko. W niektórych powiatach województwa pomorskiego odnotowywano znacznie więcej pożarów niż w innych.

Rok przed wybuchem II wojny światowej władze policyjne zwróciły uwagę na niezwykle zjawisko. W niektórych powiatach województwa pomorskiego odnotowywano znacznie więcej pożarów niż w innych.

O ile w wąbrzeskim co roku płonęło ok. 50 budynków, o tyle na przykład w lipnowskim było ich 200, w nieszawskim 280! Dlaczego tak się działo? Najwięcej pożarów wybuchało w powiatach, które jeszcze w 1914 roku należały do zaboru rosyjskiego. Czy za plagą pożarów stała nieostrożność, a może coś więcej? Na takie py-

tania odpowiedział w 1939 roku Urząd Śledczy w Toruniu.

Okazywało się, że w powiatach „prorosyjskich” aż 355 pożarów spowodowanych było przez podpalaczy, którzy liczyli na uzyskanie ubezpieczeń. Drugim grzechem, na przykład w powiecie lipnowskim, była nieostrożność oraz niedrożność kominów. W okolicach Lipna ruszyły kontrole, karano kominiarzy i gospodarzy za niedbalstwo. W efekcie tych działań w ciągu 12 miesięcy odsetek pożarów spadł na Pomorzu o 20%.

(pw)

XX wiek

Rurowi pionierzy

Rury z tworzyw sztucznych zastąpiły metalowe, drogie i korodujące konstrukcje, które służyły ludzkości w XIX wieku. Pierwsze rury PCV w Polsce zaczęto produkować w Wąbrzeźnie.

Gdy w latach 50-tych rury PCV zaczynały wypierać te żeliwne, obliczono, że dzięki temu rocznie zaoszczędzi się 60 tys. ton żeliwa i stali oraz dwukrotnie skróci czas budowy wodociągów. Polichlorek winylu wynaleźli niemieccy chemicy Mayer i Mark. Działo się to jeszcze przed II wojną światową. To w 1935 roku pod Berlinem ułożono pierwszy odcinek wodociągu z plastikowych rur.

Po II wojnie światowej pionierami w budowie rur PCV byli Holendrzy. W Polsce ich produkcja rozpoczęła się w 1952 roku

w Pomorskich Zakładach Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie. W pierwszym roku produkcji z zakładu wyjechało raptem kilka ton rur. Później produkcja urosła do kilkunastu ton. Problemem była technologia i średnice rur. To ograniczało ich szerokie zastosowanie. Władze PRL postanowiły więc zakupić gotową fabrykę i technologię od Austriaków. Na miejsce powstania zakładów nie wybrano jednak Wąbrzeźna, ale okolice Jasła.

(pw)

XX wiek

Majówkowe obietnice

W początkach rządów komunistów w Polsce zwyczajem było dawanie pierwszomajowych zobowiązań. Podobnie było w naszych okolicach, a same zobowiązania były dość komiczne.

Przedsiębiorstwa i spółdzielnie mogły deklarować dwie rzeczy: dodatkowe oszczędności oraz dodatkową produkcję. – Całe załogi, brygady młodzieżowe ZMP i pojedynczy pracownicy zadeklarowali swój wysiłek w celu uczczenia 1 Maja oraz przyspieszenia realizacji planów produkcyjnych – możemy przeczytać w Ilustrowanym Kurierze Polskim z 1951 roku.

Co zakładały deklaracje? Spół-

dzielnia Wyróbów Drzewnych w Grudziądzu zadeklarowała dodatkowe wykonanie 400 kojców dla dzieci. Spółdzielnia Bednarzy, Stolarzy i Metalowców w Golubiu wykonała ponad plan 200 łóżek typu ludowego o wartości 24 tys. zł. Dodatkowo dwóch pracowników spółdzielni zadeklarowało, że wykonają szlifierkę własnego pomysłu, która przyspieszy produkcję i da 5 tys. zł oszczędności.

(pw)

Mistrzowie recytacji

ARTYKUŁ SPONSOROWANY 15 czerwca 2022 r. w sali widowiskowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole odbył się Gminny Konkurs Recytatorski pt. „Wierszyki Łamiące Języki”. Organizatorzy przedsięwzięcia to Biblioteka Publiczna w Kikole oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kikole



W konkursie udział wzięło dziewięć uczniów z klas I-III szkół podstawowych z terenu gminy Kikół. Uczniowie przygotowali do recytacji dwa wiersze, które dotyczyły innej trudności wymowy. Pierwsze miejsce zajęła Julia Dykowska z klasy III SP w Kikole, która recytowała wierszyki pt. „RRRymowanka” oraz „CHRZĄSZCZ”. Drugie miejsce zajęła Nadia Jakfat z klasy II SP w Kikole, recytując wierszyki pt. „JERZY” autorstwa Katarzyny Szoplik oraz „RRR...” K. Łochockiej. Trzecie miejsce wywalczyła

Zofia Wajer z klasy II z SP w Ciełuchowie, która recytowała wierszyki pt. „TRZYNADLE” autorstwa Małgorzaty Strzałkowskiej oraz „RRR...” K. Łochockiej. Pozostałe dzieci również dostały dyplomy oraz nagrody pocieszenia.

Laureatów oceniała komisja konkursowa w składzie: dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie Iwona Kowalska oraz dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Arkadiusz Świerki. Fundatorzy nagród to wójt gminy Kikół oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Kikole. – Celem naszego kon-

kursu było promowanie prawidłowej wymowy, rozwijanie świadomości artykulacyjnej wśród dzieci, uwrażliwienie ma piękno języka polskiego, ćwiczenie pamięci, promowanie talentów recytatorskich oraz kształtowanie umiejętności publicznych występów. Nagrodzonym gratulujemy, a uczestnikom dziękujemy za zaangażowanie i życzymy dalszego rozwoju recytatorskiej pasji – podsumowują organizatorzy zmagania.

(artykuł sponsorowany)

Artykuł sponsorowany

Głos w ważnej sprawie

Pracownicy Uniwersytetu Chapman (Orange, Kalifornia) po raz kolejny zorganizowali międzynarodowy konkurs w kategoriach: sztuka, film, poezja, proza mający odzwierciedlić autentyczne zaangażowanie w świadectwo ocalałego z uwzględnieniem historycznego kontekstu.



Agnieszka Kwidzińska
Julia Tarkowska
Ireneusz Bednorz



Tym, którzy przeżyli Holokaust, perspektywa zwycięstwa aliantów i końca wojny wydawała się czasami tak odległa, że prawie niewyobrażalna. Kiedy wreszcie nadeszło wyzwolenie, ci którym udało się przeżyć, doświadczali fali sprzecznych emocji. Wyzwolenie nie przywróciło ich do przedwojennego życia. Wielu odkryło, że byli niechciani w swojej oj-

czyźnie. Inni znaleźli się w odległych od domów obozach, bez możliwości powrotu. A jeszcze inni odkryli, że ich domy zostały zniszczone, a ich rodziny pomordowano. Wyzwoleniecy zmagali się z pytaniem, jak mogą pamiętać tych, których stracili, nie żyjąc w przeszłości. Jak mogli uczynić pamięć źródłem siły, a nie ciężarem? Przeżyli. Teraz muszą żyć i aby

przeżyć, trzeba zacząć od nowa, żyć z determinacją, by czcić zmarłych, żyjąc życiem pełnym odwagi i nadziei. Taka właśnie idea przyświecała temu konkursowi.

– Nasza uczennica Julia Tarkowska postanowiła zmierzyć się z tym trudnym zagadnieniem, wybierając kategorię sztuka. Inspiracją dla uczennicy była wzruszająca relacja Pana Jerzego Olszewickiego. Otrzymaliśmy podziękowania, dyplomy oraz upominki od organizatorów. Jesteśmy dumni z naszej uczennicy, że miała odwagę na międzynarodowej arenie zabrać głos w tak trudnej sprawie, wykazując się ogromną dojrzałością i niezwykłą wrażliwością – relacjonują nauczyciele z Kikoła: Agnieszka Kwidzińska oraz Ireneusz Bednorz.

(artykuł sponsorowany)

Artykuł sponsorowany

Szkoła Dialogu 2021

„Szkoła Dialogu” to program edukacyjny, którego celem jest zapoznanie uczniów z historią Żydów w Polsce oraz ich wkładem w społeczny, kulturalny i ekonomiczny rozwój naszego kraju.

Uczestnicy poznają rolę jaką Żydzi odgrywali w ich miastach, lokalną historię, która bardzo często nie jest im znana. „Szkoła Dialogu” wspiera uczniów w odkrywaniu osobistych losów dawnych członków ich społeczności lokalnej. Dzięki temu powstała ogromna baza materiałów – przewodników po swoich miejscowościach. Przewodników po Polsce wielokulturowej, wielowyznaniowej, wieloetnicznej i tolerancyjnej, jakim zawsze był nasz kraj. Uczestnicy projektu przywracając pamięć o ludziach, którzy przez wiele pokoleń byli naszymi sąsiadami, borykali się z podobnymi problemami życia codziennego, przeżywali te same radości – stają się kustoszami pamięci o tych ludziach.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Ignacego Antoniego Zboińskiego w Kikole kolejny rok kontynuują prace projektowe, które poszerzają ich wiedzę i bazę materiałową o naszej lokalnej historii. Przez 23 lata efekty prac zespołów uczniowskich prezentowane były podczas uroczystej Gali Szkoły Dialogu w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie, organizowanej przez fundację Forum Dialogu. Tegoroczna 24. gala z uwagi na panującą w kraju sytuację epidemiczną została kolejny raz przeniesiona do internetu. Kolejny raz nasze działania zostały dostrzeżone i docenione.

Działania podjęte w ostatnich latach: zajęcia poszerzające wiedzę uczniów na temat historii, kultury społeczności żydowskiej; poszukiwania informacji dotyczących dawnych mieszkańców Kikoła; zajęcia na podstawie scenariuszy lekcji przygotowanych przez Forum Dialogu; udział w webinarach, szkoleniach, spotkaniach online i konferencjach organizowanych przez Forum Dialogu, Muzeum Żydów Polskich, Instytut Jad Waszem, Muzeum Żydowskie Galicja, Żydowski Instytut Historyczny oraz Muzeum Polaków Ratujących Żydów; udział w konkursie organizowanym przez Uniwersytet Chapmana Annual Holocaust Art & Writing Contest.

– Kikół znalazł się w gronie miejscowości, które zrealizowały i kontynuują społeczny projekt upamiętniający byłych mieszkańców pochodzenia żydowskiego, przybliżając jednocześnie zawiłe dzieje historii i relacji polsko-żydowskich w ujęciu lokalnym. Kolejny raz nasza szkoła otrzymała tytuł: „Szkoła Dialogu 2021”, podziękowania oraz książki o tematyce historycznej, które pomogą kolejnym pokoleniom uczniów w zgłębianiu wiedzy na temat naszych przedwojennych sąsiadów. Będziemy kultywować o nich pamięć – mówią nauczyciele Agnieszka Kwidzińska i Ireneusz Bednorz.

(artykuł sponsorowany)

Artykuł sponsorowany

Dzień Dziecka w sołectwach

W dniach 11 i 12 czerwca br. dzieci i młodzież z sołectwa Jarczechowo oraz Sumin świętowały Dzień Dziecka.



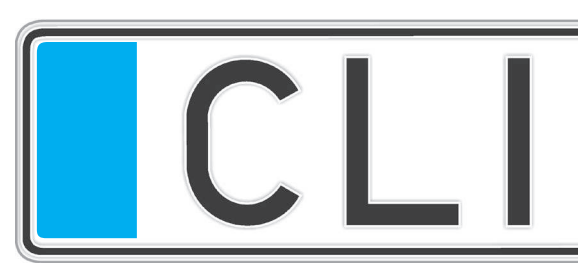
Na mieszkańców sołectw czekało wiele atrakcji zapewnionych przez Ośrodek Kultury Gminy Kikół, m.in. animatorki, które zorganizowały szereg zabaw, tańców, konkursów dla dzieci oraz malowanie twarzy. Były zjeżdżalnie, zapewniono także watę cukrową,

słodkości, lody i kiełbaski z grilla. – Dziękujemy sołtysom oraz radnym sołectw za zaproszenie. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, którą zebrani długo będą wspominać – podsumowuje OKGK.

(artykuł sponsorowany)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Sprzedam

Sprzedam Fiat Sedici 4x4, 1.6, przebieg 260 tys., Rok Prod. 2008, Cena 14.500. Telefon 668 771 105

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, dwa garaże, CO z podajnikami w centrum Wąbrzeźno ul. Dolna 1 Tel. 510-905-249

Praca

Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedam KACZKI PEKIN do uboju, waga ok. 4-7kg TANIO!!! 602635592

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

W piłkę grają już ponad 100 lat

HISTORIA SPORTU ▶ W tym 2022 roku kluby piłkarskie z Golubia-Dobrzynia - Miejski Klub Sportowy „Drwęca” Golub-Dobrzyń, Rypina – Lech Rypin oraz Lipna – Miejski Klub Sportowy „Mień” Lipno obchodzą 100-lecie swojego istnienia. Z tej okazji przybliżamy historię powstania piłki nożnej i najstarszych polskich klubów piłkarskich.



Piłkarze Lechii Lwów w 1909 roku

Początków piłki nożnej - football, jak i innych odmian futbolu, można doszukiwać się w występujących w różnych cywilizacjach grach z piłką. Najstarsze wzmianki o zabawach i grach przypominających grę w piłkę pochodzą ze starożytnych Chin, Japonii, Grecji i Rzymu. Na Wyspach Brytyjskich zwyczaj ten jest nieznanego pochodzenia. Mógł dotrzeć z Celtami, Rzymianami, Duńczykami, czy Normanami. Można prześledzić nieślabnącą popularność futbolu ludowego od najstarszej znanej notatki sporządzonej między 1174 a 1183 roku. Pochodzenie angielskiej nazwy sportu - 'football' - również nie jest wyjaśnione. Do dziś tradycyjny futbol ludowy przetrwał w niektórych miejscowościach Zjednoczonego Królestwa, jak np. Royal Shrovetide Football.

Początki współczesnej piłki nożnej sięgają XIX wieku i Wielkiej Brytanii. Kraj ten był wówczas w centrum rewolucji przemysłowej, co doprowadziło do znaczących zmian cywilizacyjnych. Granie w piłkę przenoszono z miast na podmiejskie łąki, doprowadzono do spisania pierwszych reguł.

Prym wiodły szkoły publiczne, które uznały, że gry ruchowe mogą pozytywnie wpłynąć na rozwój i dyscyplinę młodzieży. Powstanie kolei sprawiło, że szkoły mogły dużo łatwiej rywalizować ze sobą. Problemem był jednak brak wspólnych zasad gry. Reguły, zazwyczaj nieliczne, ustalano tuż przed meczem. Najstarsze znane zasady gry spisano w 1845 roku w Rugby School w środkowej Anglii.

Kluczowe dla rozwoju piłki nożnej okazały się reguły spisane w Cambridge w 1848 roku i w Sheffield w 1857 roku. Od tego momentu można mówić o stopniowym oddzieleniu się piłki nożnej od rugby. Wówczas narastał też konflikt między zwolennikami i przeciwnikami grania ręką.

Reguły Cambridge spisały po spotkaniu 12 klubów. Wyróżniały się tym, że ograniczały możliwość trzymania piłki w ręku i faworyzowały jej kopanie. Reguły Cambridge nie zostały szeroko przyjęte w Anglii, ale stały się podstawą dla pierwszych zasad The Football Association w 1863 roku.

Północnoangielski Shef-

field Football Club założony w 1857 roku spisał w tym samym roku własne reguły, które miały znacząco wpłynąć na rozwój gry. Tym samym jest to najstarszy klub piłkarski na świecie. W tym robotniczym regionie szkoły miały mniejszy wpływ na grę. Innowacje wprowadzone w Sheffield odcisnęły w ciągu kolejnych dwudziestu lat znaczące piętno na południowoangielskiej odmianie FA. Zasady wyróżniały się brakiem przepisu spalonego.

Pierwszy klub piłkarski w Ameryce powstał natomiast 1859 roku w Peru - Lima Cricket and Football Club. W USA pierwszy typowy klub piłkarski założono w Bostonie w 1862 roku. W 1874 roku powołano pierwszy klub piłkarski w Niemczech - Dresden English Football Club.

We wczesnych latach 60. XIX wieku dążenie do ujednolicenia reguł było na tyle duże, że 26 października 1863 roku udało się powołać 11 londyńskim klubom The Football Association - pierwszą organizację zarządzającą rozgrywkami piłkarskimi. Konflikt dotyczący szarżowania i gry rękoma doprowadził do powołania kilka lat później the Rugby Football Union. Tym samym drogi rugby i piłki nożnej się rozeszły.

Pierwotna piłka nożna przypominała bardziej rugby. Identyczna zasada spalonego uniemożliwiała grę do przodu, stąd pod bramkę rywala przemieszczano się albo dryblując, albo za pomocą młyna. Na taktykę znacząco wpłynęli Szkoci, rozwijając grę podaniami.

Liczne zmiany w przepisach również wpływały na grę. Wycofanie zagrania rąk doprowadziło do rozwoju gry głową. W ciągu kolejnego dziesięciolecia FA zaadaptowała liczne zasady z Sheffield, jak rzut wolny, rzut różny, rzut z autu, czy poprzeczkę. Ostatecznie oba związki połączyły się w 1877 roku.

Kolejne zmiany dotyczyły rzutu karnego, sędziów, bramkarza, pola karnego (wprowadzonego w 1902), kartek (od 1970), czy przeprowadzania zmian (dopuszczonych po raz pierwszy w 1958). Przepr-

wadzano także modyfikacje wcześniejszych przepisów oraz dwukrotnie (w 1938 i 1997) nastąpiło uwspółcześnienie tekstu zasad. Do zarządzania regułami gry powołano w 1886 Międzynarodową Radę Piłkarską (IFAB - International Football Association Board).

Anglicy przebywający za granicami swojego kraju sprostowali jej rozprzestrzenianie się na całym świecie. Dzięki łatwym podstawowym zasadom piłka nożna w krótkim czasie była znana na wszystkich kontynentach. Duże znaczenie dla rozwoju dyscypliny miało powołanie Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) w Paryżu w 1904 roku, która od 1913 roku należy do IFAB, a od 1930 roku organizuje mistrzostwa świata.

Za pierwszy polski klub piłkarski uznaje się powołaną latem 1903 roku Lechię Lwów. W sierpniu tego samego roku także we Lwowie powstał kolejny klub piłkarski - Czarni Lwów.

Zasady piłki nożnej trafiły na ziemię polską nieco wcześniej, bo w 1899 roku. Wówczas do Lwowa trafiła, wydana przez The Football Association i przetłumaczona z języka angielskiego, publikacja przepisów gry w piłkę nożną. Szerzej znane w tym mieście stały się one już rok później, gdy w swym premierowym numerze opublikowała je tamtejsza Gazeta Sportowa, wydawana przez Kazimierza Hemerlinga. Wydarzenie to stanowiło pewien przełom, bowiem do 1900 roku futbol w miarę zorganizowanej formie uprawiano jedynie we lwowskim IV Gimnazjum. Od tego momentu młodzież z tego miasta zaczęła coraz odważniej tworzyć piłkarskie zespoły, które konfrontowały swe umiejętności w coraz liczniejszych meczach i turniejach. Moda na football dotarła również do lwowskich III i VI Gimnazjum. Tuż po rozpoczęciu roku szkolnego 1903/1904, uczęszczająca do tych placówek grupa uczniów założyła regularny klub - Lechię Lwów, uprzedzając w ten sposób młodzież z I i II Szkoły Realnej (dzięki którym powstał I. LKPN „Sława” Lwów - Czarni

Lwów). Jednym ze współzałożycieli klubu był Jan Budzianowski, a także Maksymilian Dudryk. Przez pierwsze lata swego istnienia (w czasach zaboru austriackiego) drużyna rozgrywała wyłącznie spotkania towarzyskie przeciwko innym ekipom z Galicji (przeważnie lwowskim). W 1921 roku zadebiutowała w oficjalnych rozgrywkach piłkarskich - lwowskiej Klasie A (mistrzostwa lwowskiego OZPN), początkowo nie odnosząc większych sukcesów.

Obecnie za najstarsze kluby piłkarskie w Polsce (obecne granice) uznaje się Resovię Rzeszów (1905 rok powstania) oraz Wisłę Kraków, Cracovię, Zagłębie Sosnowiec (wszystkie powstałe w 1906 roku).

Pierwszy klub piłkarski na terenie województwa kujawsko-pomorskiego powstał w 1911 roku we Włocławku - Kujawiak Włocławek. Niestety klub został rozwiązany w 2008 roku. W 1913 roku powstała Sparta Brodnica, która istnieje do dnia dzisiejszego. Obecnie gra w IV lidze. W 1920 roku powstała Gwiazda Bydgoszcz (obecnie wielosekcyjny klub sportowy - piłka nożna, tenis, zapasy, szermierka, szachy brydż), Polonia Bydgoszcz (obecnie klub żużlowy), Orleń Aleksandrów Kujawski (obecnie w IV lidze). Rok później zaczynają działać kluby: Gryf Toruń oraz Inowrocławski Klub Sportowy Gopłania. W 1922 roku powstają Cuiavia Inowrocław, Noteć Gębice, Drwęca Golub-Dobrzyń (obecnie klasa A), Lech Rypin (obecnie IV liga), MKS Mień Lipno (obecnie IV liga) oraz Kujawianka Strzelno. Olimpia Grudziądz oraz Naprzód Jabłonowo Pomorskie zostają powołane w 1923 roku. Dwa lata później zaczyna działać Stomil Grudziądz. Legia Chełmża zaczyna grać od 1928 roku, a Pomorzanin Toruń powstaje w 1935 roku. Miejski Klub Sportowy Unia Wąbrzeźno powstał natomiast dopiero w 1950 roku.

O historii klubów z nad Drwęcy, z Rypina oraz Lipna napiszemy w kolejnych numerach naszego tygodnika.

Opr. Szymon Wiśniewski
Fot. domena publiczna

TYGODNIK REGIONU
LIPNO-CLI.PL

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Rodziny bawiły się w Olesznie

GMINA WIELGIE ▶ Festyn dla całych rodzin na rozpoczęcie sezonu letniego to już tradycja w Olesznie. Mieszkańcy wsi spotkali się o godz. 15.00 w minioną sobotę i bawili się wspólnie na terenie świetlicy wiejskiej do godzin wieczornych. Szczególnie dużo atrakcji czekało na najmłodszych



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Organizatorami imprezy były tradycyjnie panie z Koła Gospodyń Wiejskich Olesznianki, druhowie z OSP Oleszno oraz rada sołecka wsi z sołtysem Piotrem Przybyszewskim na czele. Wśród gości pikniku nie zabrakło także

przedstawicieli władz samorządowych gminy Wielgie z wójtem Tadeuszem Wiewiórskim na czele. Już od godz. 15.00 dzieci mogły korzystać z darmowych dmuchanych: zjeżdżalni oraz zamku. Oprócz tego dla milusińskich były

gry i zabawy oraz malowanie twarzy. Oczywiście nie brakowało słodkości oraz kiełbasek z grilla.

Dodatkową dawkę adrenaliny zapewnili strażacy z OSP Oleszno ze swoim pokazem. Zmęczeni upałą pogodą mogli usiąść w cie-



Andrzej Korpalski, Tygodnik

niu i posilić się, o co dbały panie z KGW. Co istotne, nie brakowało całych rodzin, a najlepiej bawiły się małe dzieci. Dla wszystkich chętnych była też loteria fantowa prowadzona przez OSP Oleszno. Jednym z głównych powodów

organizacji imprezy był także obchodzony niedawno Dzień Dziecka. O tym, że goście festynu bawili się wyśmienicie, świadczą uśmiechy na załączonych zdjęciach.

Tekst i fot. (ak)



Andrzej Korpalski



Andrzej Korpalski, Tygodnik

Spadek na stulecie

PIŁKA NOŻNA ▶ Nie tak wyobrażali sobie obchody stulecia klubu piłkarze, trenerzy i przede wszystkim kibice Mienia Lipno. Jeszcze na pięć minut przed końcem meczu z Kujawiakiem w Kruszynie była realna szansa na utrzymanie w V lidze. Jednak fatalna końcówka sprawiła, że lipnowianie wszystko zaprzepaścili i wracają do A-klasy



Historia ostatnich lat jest w lipnowskiej piłce nożnej burzliwa. MKS Mień wrócił z zupełnie niebytu, gdy po problemach finansowo-organizacyjnych udało się reaktywować zespół seniorów i przystąpić do A-klasy. Te rozgrywki lipnowianie wygrali trzy lata temu, awansując do okręgówki. Z perspektywy kibica wydaje się, że poziom piątej ligi to dla miasta powiatowego absolutne minimum. Niestety udało się na nim utrzymać piłkarzom z Lipna zaledwie przez dwa sezony. Spadek po zakończonych właśnie rozgrywkach boli tym bardziej, że poprzedni sezon Mień zakończył na dobrym szóstym miejscu, ale jeszcze bardziej dlatego, że klub w tym roku obchodzi stulecie ist-

nienia. Gorzki to jubileusz.

Mimo, że niewielkie, to jednak przed ostatnimi dwiema kolejkami szanse na utrzymanie dla lipnowian były, o czym pisaliśmy w poprzednim CLI. W 29. kolejce do Lipna przyjechał Łokietek Brześć Kujawski i zgodnie z przewidywaniami nie mogło być niespodzianki. Goście wygrali 5:1, ale na szczęście swój mecz przegrał też Sadownik Waganiec i Mień mógł jeszcze się uratować w niedzielę.

Mecz z Kujawiakiem to prawdziwy horror. Zaczęło się świetnie bo po 5 minutach i wykorzystanym karnym Cymermana Mień prowadził 1:0. Taki wynik utrzymał się do końca pierwszej połowy. W równoległym rozgrywanym meczu Sadownik, mimo początkowe-

go prowadzenia, przegrywał już z Tłuchowią, więc wszystko było w rękach i nogach lipnowian, którzy na tę chwilę byli na 13. miejscu w tabeli, które prawdopodobnie będzie oznaczać utrzymanie. To zależy jeszcze od spadków w IV lidze.

W drugiej połowie nadal lipnowianie wyglądali na bardziej zdeterminowanych. W upalnej pogodzie to oni częściej próbowali atakować, choć im dłużej trwał mecz, tym bardziej schodzili do defensywy. Gospodarze momentami wyglądali wręcz jak gdyby zapraszali rywala pod swoją bramkę. Mień nie umiał jednak zadać drugiego ciosu, a końcówka woła o pomstę do nieba.

Akcje Kujawiaka, choć dość

chaotyczne, były coraz groźniejsze. Lipnowianie nie wyciągali jednak wniosków. Wreszcie w 87. minucie po rzucie rożnym i nieumiejętnym wybiciu piłki przez obrońców, ta spadła pod nogi rywali, a ci zdobyli gola na 1:1. W tym momencie Mień musiał zaatakować, bo remis nic nie dawał. W doliczonym czasie goście raz za razem nadziewali się na kontry, z których jedna okazała się skuteczna. Kujawiak wygrał 2:1 po голу w 93. minucie. Piłkarze z Lipna ze spuszczonej głową schodzili z boiska, bo wiedzieli już, że w kolejnym sezonie będą biegać po murawach A-klasy.

Mień w 30 kolejkach zdobył 27 punktów (8 wygranych, 3 remisy, 19 porażek) przy bilansie bramkowym 42:80, co daje prawie trzy

tracone gole na mecz. To defensywa była najsłabszą stroną lipnowian. Mień spadł tak jak Pogoń II Mogilno oraz Noteć Inowrocław, która wycofała się po rundzie jesiennej. 14. miejsce w gronie 16, a tak naprawdę 15 ekip pokazuje, że podopieczni Marcina Bartczaka byli jedną z najgorszych drużyn.

W kolejnym sezonie Mień grać będzie w A-klasie, gdzie szykuje się prawdziwa kolonia zespołów z naszego powiatu. Będą jeszcze Wiślanin Bobrowniki, Wicher Wielgie oraz rezerwy Tłuchowii (awans z B-klasy). Szanse na awans ma także drugi w B-klasie Skompensis Skępe, który zagra w barażu z zespołem z A-klasy (Victoria Smólnik lub Piast Bądkowo).

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Niewykorzystana szansa Wiślanina

Także dwie kolejki rozegrali w minionym tygodniu piłkarze A-klasy, kończąc sezon 2021/22. W ostatnim meczu Wiślanin Bobrowniki mógł zapewnić sobie drugie miejsce i grę w barażach o awans do V ligi, ale GKS Fabianki był wyraźnie lepszy i to właśnie ten zespół został wicemistrzem.



Mistrzostwo A-klasy już w przedostatniej kolejce zapewnił sobie Start Stawki. Swoje mecze solidarni wygrały GKS Fabianki oraz Wiślanin. Wiadomo było zatem, że do decydującego starcia dojdzie

w niedzielę w Chełmicy. Od początku lepiej na własnym boisku czuli się gospodarze, stwarzając wiele sytuacji pod bramką Andrzeja Ziemiańczyka i aż trzy z nich wykorzystując do przerwy. W ekipie Wiślani-



na walczył głównie Charzewski, ale to wystarczyło do zdobycia jednego gola. Do przerwy GKS prowadził 3:1.

Wiślanin próbował odrabiać straty w drugiej połowie, ale bezskutecznie. Gospodarze dołożyli

jeszcze jednego gola, ostatecznie wygrywając 4:1. Obie ekipy okłaskiwało sporo fanów, w tym liczna grupa z Bobrownik. Ostatecznie to GKS zajął drugie miejsce i zagra o piątą ligę z zespołem z regionu

bydgoskiego. Wiślanin mimo tej porażki, zaliczył bardzo dobry sezon, kończąc na trzecim miejscu z 50 punktami (15 wygranych, 5 remisów, 4 porażki).

Tekst i fot. (ak)

Tłuchowia świętowała awans

PIŁKA NOŻNA ▶ Sezon zakończył się kilka dni wcześniej, więc można było oficjalnie świętować historyczny sukces, czyli awans do IV ligi. Z tej okazji w piątkowe popołudnie w Tłuchowie odbył się duży festyn. Impreza była okazją do podsumowań, podziękowań oraz do przedstawienia ambitnych planów na przyszłość



To był najlepszy sezon w 31-letniej historii klubu z Tłuchowa. Po pierwszym sezonie w okręgówce, który nasz zespół zakończył miejscem w drugiej połowie tabeli przyszedł czas na grę o najwyższe cele. I zakończone 19 czerwca rozgrywki pokazały, że władze klubu nie rzucają słów na wiatr. Tłuchowia prowadziła w tabeli od pierwszej do ostatniej kolejki, ani na chwilę nie zostawiając wątpliwości, kto był najlepszy. Efekt to oczywiście upragniony awans do IV ligi. Tak wysoko z powiatu lipnowskiego w przeszłości był tylko Mień Lipno. A Tłuchowia pisze nową historię.

Nowe jest też w piłce nożnej na amatorskim poziomie w naszym regionie też to co dzieje się

wokół klubu z Tłuchowa. Działacze dbają o markę i jej szeroką promocję. Klub coraz częściej pojawia się w mediach (tygodnik CLI z pewnością pisze o Tłuchowii najwięcej – przyp. Andrzej Korpalski), prowadzi swój kanał na YouTube, gdzie są skróty wszystkich meczów oraz ciekawe materiały, a także posiada profesjonalnie prowadzony profil na Facebooku. Dodatkowo organizowane są wydarzenia niespotykane w okręgówce jak konferencja prasowa sprzed sezonu oraz właśnie duża impreza na podsumowanie zakończonych rozgrywek.

Piątkową imprezę w Tłuchowie rozpoczęła parada, w której piłkarze kabrioletami przejechali po ulicach wsi, ciesząc się z sukcesu wspólnie z zainteresowanymi

mi mieszkańcami. Potem była już część oficjalna na stadionie gminnym. Były władze samorządowe różnych szczebli z Anetą Jędrzejewską z zarządu województwa, starostą Krzysztofem Baranowskim oraz wójtem Krzysztofem Dąbkowskim. Zaproszono też burmistrza Lipna Pawła Banasika oraz gości z Sierpca, którzy także pomagają Tłuchowii.

Po wystąpieniach oficjeli, przekazanych prezentach, były podziękowania dla sponsorów i podsumowanie sezonu. Najważniejszym sukcesem jest awans pierwszej drużyny do IV ligi, ale nie zapomniano także o awansie rezerw do A-klasy. Zapowiedziano, że niebawem podane zostaną informacje transferowe. Pewne jest,

że z powodu modernizacji stadionu gminnego Tłuchowia swoje mecze w najbliższym sezonie rozgrywać będzie w Sierpcu.

Przedstawiono również cele klubu na przyszłość, tę najbliższą, ale i dalszą. Najważniejszym zadaniem jest oczywiście podbicie również czwartej ligi i wejście na poziom krajowy, czyli do III ligi. To już zadanie bardzo trudne, ale wygląda na to, że realne. Potrzebne będą znacznie większe nakłady finansowe, działacze klubu pozyskują wielu sponsorów, ale i uśmiechają się w stronę gminy. Wyjątkowo powściągliwy w deklaracjach wójt Dąbkowski, mimo całej swojej ostrożności, jest piłce przychylny i na pewno gmina wesprze klub, na miarę możliwości samorządu.

Kolejne cele to m.in. utworzenie akademii piłkarskiej oraz przebudowa wspomnianego stadionu. Namiastka była w piątek, na telebimie zaprezentowano wizualizację obiektu, jaki ma w Tłuchowie być już w sezonie 2023/24.

Po części oficjalnej był efektowny występ piłkarskiego sztukmistrza Pawła Skóry, który do triczków z piłkami namówił nie tylko dzieci, ale i trzech zawodników Tłuchowii. Wieczór to już koncert Camasutry, a dla kibiców losowanie nagrody w postaci roweru. Było głośno i hucznie, tak jak w sezonie na boisku. A jak będzie w czwartej lidze? Zapowiedź tego już w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

